

Memoriał

w sprawie konieczności utworzenia krajowego samorządu zawodowego geodetów oraz restytucji ducha ustawy o mierniczych przysięgłych w trosce o przywrócenie godności i prestiżu zawodu geodety

Wstęp

GEODETO PILNIE ZADBAJ O PRESTIŻ SWOJEGO ZAWODU – to dramatyczne hasło, przy obecnym stanie zawodu geodety uprawnionego dało nam mocny impuls do zabrania głosu w tej sprawie.

W posłuszeństwie obowiązkom i wezwaniom Preambuły do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. oraz opierając się na wymienionych pod niniejszym tekstem pozycjach literatury i dokumentów, a także wykorzystując niezwykle ważne dla „sprawy” prawodawstwo zawodowe i piśmiennictwo fachowe z okresu międzywojennego i powojennego, prezentując opinie naszego andrychowskiego stowarzyszenia firm geodezyjnych, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie zawodowe i stowarzyszeniowe oraz współpracę z około 40-toma Ośrodkami DGiK w różnych miejscach Kraju, podejmuję niniejszym próbę opisu przykładów rzeczywistości i przedłożenia propozycji rozwiązań, zadość czyniących idei rzuconego hasła.

I. Stan istniejący na podstawie kilku przykładów obecnej rzeczywistości

- **W wykazie** PKD Główny Urząd Statystyczny nie wymienia zawodu geodety – jest doradztwo techniczne, PKD 71.12.
- **Z miesięcznika** GEODETA nr 2(189) 2011 r. dowiadujemy się, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na proponowanej liście *dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, a także na liście nauk technicznych nie przewiduje geodezji i kartografii.
- **Ośrodki** Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej odbierając prawie wszystkie wyniki pracy geodety składają pod nimi swoje podpisy i pieczęcie w ramach procedury zwanej potocznie klauzulowaniem i narzucając coraz częściej dodatkowe prace do wykonania obciążają wykonawcę danej pracy opłatami.
- **Geodetom** uprawnionym do wykonywania zawodu odebrano prawo do firmowania swojej pracy jako dokumentu , rzecz można autorskiego, a nawet zabroniono wykonywania map i dokumentów do celów prawnych typu „opis i mapa” wszyscy wiemy dlaczego. Podobnie rzecz się ma z pracami scaleniowymi, gdzie w konkurencji uzyskania zleceń są równi i równiejsi. Ta patologia jest niedopuszczalna ponieważ spora część geodetów z jednej strony uprawnionych do wykonywania wymienionych prac, z drugiej zaś strony zablokowany ma do nich dostęp.

Wskutek takich sytuacji, jako wykonujący zawód geodety nie budzimy szacunku

społeczeństwa i zadajemy sobie pytanie: na czym polega dzisiejsze uprawnienie geodety?

Do czego on jest niby uprawniony? Z Ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne, Art. 42 jasno wynika, że tylko do pełnienia funkcji czyli wykonywania czynności. O uprawnieniu geodety do sporządzania i autoryzowania dokumentów mających cechy urzędowe nie ma ani słowa.

Ta rzeczywistość postawiła geodetów uprawnionych w społecznym szeregu „usługowców”, którym obecnie w rankingu zawodów bliżej do krawców niż do notariuszy z całym szacunkiem dla obydwu tych zawodów.

- W sądowych Wydziałach Ksiąg Wieczystych geodeta nie ma prawa wglądu do akt księgi wieczystej, a w bardziej liberalnych Sądach pozwala się je tylko oglądać pod dozorem pracownika wydziału ksiąg wieczystych zgodnie z Ustawą o Księgach Wieczystych Art.36, gdzie w szeregu upoważnionych do wglądu jest wymieniony notariusz i osoby mające interes prawny, a o geodetach ani słowa, bo geodeta takiego interesu nie posiada.

Podobne przykłady można by cytować za licznymi ostatnio wypowiedziami i publikacjami i nie o to chodzi, by biadolić i uzalać się nad naszym losem, choć historia narzekania nad mizérią mierniczego zawodu w przekazach piśmiennych występuje już w 1566 roku kiedy to Stanisław Grzepski ubolewał że „*Geometria (głównie miasto wszystkich nauk) u nas nizacz nie stoi*”, a narzekanie owo przewija się wielokrotnie w epoce Staszica, w połowie i w końcu XIX w. aż do 1939 r..

Rzecz w tym, że dzisiaj, pomimo znakomitych narzędzi, wspaniałych technologii, licznej kadry fachowej i urzędniczej sam zawód geodety „ni zacz nie stoi” lub jeszcze gorzej.

II. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy ? Można do nich zaliczyć:

- **niewłaściwe ujęcie** prawne zasad i warunków udzielania zaświadczeń kwalifikacyjnych zwanych uprawnieniami, czego skutkiem jest pauperyzacja zawodu i obniżona ranga wyników pracy geodety,
- **postawienie geodety** w rzędzie podwykonawców w większości przetargów publicznych,
- **niesłuszna marginalizacja** roli geodety , którego dostrzega się tylko wówczas gdy trzeba znaleźć winnego, (wówczas geodeta traci sporo czasu, by udowodnić, że nie jest wielbłądem),
- **niespójność** przepisów i niedostosowanie ich do wymogów praktyki geodezyjnej i stanu techniki, (np. w kwestii treści mapy zasadniczej),
- **omnipotencja** urzędów państwowych i samorządowych. Jednostronna działalność biurokratyczna, nie posiadająca odpowiedniej przeciwwagi w stanowieniu prawa i organizacji naszego zawodu,
- **brak standaryzacji** dokumentów i procedur skutkujący niepotrzebnymi stratami czasu, zwiększeniem czasu trwania i kosztów przygotowania inwestycji,

- **łatwość** w uzyskaniu stopnia magisterskiego. Powszechność studiów zaocznych powoduje, że ten sam tytuł magistra inżyniera geodezji absolwent studiów zaocznych zdobywa po okresie zajęć w wymiarze ok. 35% czasu zajęć, jakie musi odbyć słuchacz studiów stacjonarnych,
- **prawo dopuszcza** niefachowców do prowadzenia firmy geodezyjnej. W takich biurach bywa, że geodezyjne opracowania podpisuje nie pracujący tam geodeta uprawniony,
- **główna** przyczyna jednak to brak jednego, a więc **krajowego samorządu geodetów uprawnionych**, który wyegzekwowałby realizację postulatów sektora wykonawczego, zabezpieczenie jego interesów, przyczyniając się do podniesienia jakości pracy i morale geodetów uprawnionych,
- **brak również aktu prawnego** mocującego geodetę uprawnionego jako osoby zaufania publicznego podobnej notariuszowi, lekarzowi czy sędziemu.

III. Wzory i przykłady

W 1918 roku, kiedy Polska po 123 latach odzyskała niepodległość przed geodetami stały olbrzymie zadania, które podjęto z wielkim zapałem, a wykonywali je mierniczowie przysięgli. W 80 % wszystkich prac geodezyjnych były to prace związane z przebudową ustroju rolnego, a więc scalenia, parcelacje, likwidacje służebności i pomiar granicy państwa w tym triangulacja. Rozbiory pozostawiły bardzo różnorodny spadek w postaci katastrów gruntowych i map jednostkowych, ale również i różnorodny poziom wykształcenia i praktyki ludzi zajmujących się miernictwem. Wielkość terytorialna, struktura administracyjna Polski, poziom materialny i kulturowy społeczeństwa, poziom techniki pomiarowej, wszystko to powodowało, że z punktu widzenia organizacji służby geodezyjnej i pracy geodetów były to warunki o wiele trudniejsze niż dzisiaj, a jednak geodeci w 21 lat niepodległości postawione zadania wykonali. W zakresie przebudowy ustroju rolnego na obszarze około 80 % kraju wykonano scalenia gruntów, parcelacje, likwidacje serwitutów i wspólnot gruntowych.

Przysięga składana przez mierniczych traktowana i przestrzegana była z całą powagą ze strony społeczeństwa i urzędów, ale, i przede wszystkim przez nich samych. Unormowanie warunków i zasad wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego stało się możliwe dzięki **ustawie o mierniczych przysięgłych z 15 lipca 1925 r.** Ustawa ta nadała niekwestionowaną rangę naszemu zawodowi i swoim duchem i literą zobowiązywała do rzetelności i przestrzegania prawdy w postępowaniu i w wynikach pomiarów. Określała ona sposób, warunki i zakres nadawania uprawnień, dając mierniczym przysięgłym wyłączne prawo wykonywania prac mierniczych wymienionych w Art.9 tej ustawy. Ustawa ta powodowała, że np. biuro miernicze wydziału powiatowego nie miało prawa wykonywania prac mierniczych z zakresu Art.9 Ustawy nawet

w przypadku, kiedy kierownikiem tego biura był mierniczy przysięgły. (podkreślenie: wg reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych z 26.01.1931 r. L. XVI 2065/30 – Przegląd Mierniczy nr 9/1938 r.)

Wg Art. 1 Ustawy, miernictwo nie jest przedsiębiorstwem lecz zawodem.

Warto przytoczyć Art.11 Ustawy, który brzmiał następująco: „*Obliczenia, plany oraz sporządzone z nich odrisy i odbitki, podpisane przez mierniczego przysięgłego i opatrzone jego pieczęcią oraz datą i liczbą dziennika, posiadają znaczenie dokumentu urzędowego, o ile potwierdzenie, względnie sprawdzenia ich przez władze rządowe nie jest wymagane przez ustawy, bądź obowiązujące rozporządzenie*”.

15. listopada 1945 r. Państwowa Komisja Egzaminacyjna Na Mierniczych Przysięgłych z siedzibą przy Al. Stalina nr 36 w Warszawie pod przewodnictwem prof. E. Warchałowskiego wznowiła swą działalność [23]. Komisja ta liczyła 7 osób. Po roku 1945 jeszcze kilka lat Ustawa o mierniczych przysięgłych była aktualna lecz rodzące się zryby ekonomii socjalizmu i mentalność ideologii sowieckiej nie pozwalały na prywatną własność środków produkcji i tolerowanie inteligentnej samodzielności zwanej przez komunistów leseferyzmem.

Z końcem lat czterdziestych obciążono czynnych zawodowo mierniczych przysięgłych bardzo dotkliwym tzw. domiarem podatku dochodowego w wysokości 80% (przedsiębiorstwa państwowe płaciły go w wymiarze do 10%) i ostatecznie dekretem „o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej” z 24 kwietnia 1952 r. pozbawiono mocy prawnej ustawę o mierniczych przysięgłych z 15.07.1925 r. formalnie pieczętując likwidację wolnego zawodu geodetów, a rzeczywiste zaprzestanie prywatnej praktyki nastąpiło już w 1949 r.

Można śmiało powiedzieć, że ustawa o mierniczych przysięgłych była cennym elementem spadku po okresie międzywojnia i dlatego ze względu na swoją niewątpliwą skuteczność, jeśli chcemy uzyskać należny naszemu zawodowi prestiż i skuteczność organizacyjną, powinniśmy do niej sięgnąć, traktując ją jako **WZÓR NR 1** do wykorzystania, w którym drzwi , które chcemy wyważyć stoją dla nas otworem. Logiczną konsekwencją ustawy była propozycja ustawy o IZBACH MIERNICZYCH, o którą Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych zabiegało kilkanaście międzywojennych lat. Projekt tej ustawy w oparciu o Art.76 Konstytucji z kwietnia 1935 r. opracował mierniczy przysięgły inż. Wacław Krzyszkowski - redaktor odpowiedzialny „Przeglądu Mierniczego”. Tekst projektu opublikowano w miesięczniku PRZEGLĄD MIERNICZY – kwiecień 1939 r. Data tłumaczy dlaczego projekt ten nie został zrealizowany.

Powyżej opisane obydwie dokumenty stanowią gotową instrukcję stworzenia krajowego samorządu geodezyjnego, ponieważ Ustawa o mierniczych przysięgłych sprawdziła się znakomicie , a projekt ustawy o izbach mierniczych rodził się w ogniu wieloletnich dyskusji i już w połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku Sejm i Senat wzywał Rząd do wniesienia ustawy o izbach mierniczych.

Kontynuując wątek historyczny, lecz już z historii najnowszej chcę zwrócić szczególną uwagę na artykuł kolegów Stefana Balcera i Sławomira Leszko ze Stowarzyszenia Prywatnych Geodetów Pomorza Zachodniego w Szczecinie sprzed kilku lat. Artykuł nosi tytuł: „Mierniczy Przysięgły-Dlaczego?”. Znajdujemy tam wyczerpującą odpowiedź na postawione w tytule pytanie, a ponadto podane są praktyczne kroki w celu podniesienia rangi i godności naszego zawodu. Polecając uważną lekturę tego artykułu, w imieniu Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej chcę dodać treści, które całkowicie zbieżne są z wnioskami autorów omawianego tekstu.

W aspekcie organizacji samorządności zawodowej jako **WZÓR NR 2** do postawienia naszego zawodu na właściwym miejscu w hierarchii społecznej proponujemy analogię do uprawnienia i organizacji samorządu notariatu wg ustawy o notariacie. Uzasadnieniem tej analogii niech będzie porównanie merytorycznej treści działania obydwu zawodów.

W Polsce jest 2303 notariuszy skupionych samorządowo w Krajowej Radzie Notarialnej i wymienionych z imienia i nazwiska oraz adresu. Takich danych o geodetach uprawnionych nie znajdziemy. Prawdopodobnie nie wiemy ilu nas jest, ilu działa, a ilu zmarło oraz ile jest biur geodezyjnych prowadzących działalność w naszym zawodzie. Z dużym przybliżeniem można założyć, że w Kraju mamy ok. 20 tysięcy geodetów uprawnionych.

14. lutego 2011 r. minęło 20 lat od uchwalenia ustawy o notariacie, która „przywróciła w Polsce notariat w klasycznej formule”. Można brać przykład.

Aktualizowane corocznie stawki wynagrodzenia notariuszy reguluje Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 28.06.2004 r. (Dz. U. nr 148, poz. 1564 ze zmianami), a podane tam stawki zwane taksą obliczane są wg WARTOŚCI PRZEDMIOTU CZYNNOŚCI NOTARIALNEJ. Można brać przykład choćby przy podziałach działek.

Kontynuując porównanie zawodów:

- **notariusz** zajmuje się głównie poświadczeniem prawdziwości zdarzeń prawnych i zmian sfery materialnej ponieważ taka osoba jest w społeczeństwie prawnym potrzebna. Z tabeli zamieszczonej w Gazecie Prawnej z 2.03. br naliczyłem ok. siedmiu zasadniczych zdarzeń, w których notariusz bierze udział i często korzysta również z dokumentów wykonanych przez geodetę,
- **geodeta** osobiście mierzy i bada rzeczywistość, przedstawia ją w postaci numerycznej i graficznej oraz poświadcza prawdziwość zdarzeń i zmian sfery materialnej na wykonanych przez siebie dokumentach. Ustalając położenie w terenie granic własności dokonuje czynności prawnych, a więc urzędowych. W pracach tych notariusz nie bierze udziału. Nie ulega wątpliwości, że geodeta współpracuje w wielu dziedzinach życia społeczeństwa i podobnie jak notariusz jest w społeczeństwie potrzebny.

Jako **WZÓR NR 3** w tworzeniu samorządu zawodowego pragnę przytoczyć również prawne podstawy utworzenia Krajowej Izby Architektów. Podstawą tą jest Ustawa z dnia 15. 12. 2000 r.

o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, a nie ustawa Prawo Budowlane, czy Ustawa o Izbach Gospodarczych.

Przykładem organizacji samorządu geodezyjnego mogą być dla nas europejskie kraje zachodnie, choćby Niemcy gdzie działalność geodetów regulowana jest przez stowarzyszenie zawodowe o charakterze samorządowej izby zawodowej, skupiające wszystkich geodetów i reprezentujące ich środowisko na forum FIG. Niemcom trudno odmówić talentu i praktyki dobrych organizatorów, dlatego wzory zachodnie mogą być dla nas bardzo pomocne.

IV. **Publiczna służba geodezyjna.**

Przykład 1: trzy lata temu Federacja Organizacji Przedsiębiorców Geodezyjnych opracowała projekt ustawy PRAWO GEODEZYJNE. Mijają lata, trwają dyskusje, powstają coraz to nowe, pokonferencyjne wnioski i postulaty, a wyżej wspomniany projekt nie doczekał się nawet oficjalnej publicznej oceny.

Przykład 2: kontynuując przykłady, trzeba powiedzieć głośno o nienajlepszej kondycji zasobów geodezyjnych, takich, jak operat ewidencji gruntów, w którym na porządku dziennym spotyka się niezgodności części opisowej z jego częścią graficzną, gdzie, zdarza się, że obszary obrębów ewidencyjnych zachodzą na siebie, gdzie spotyka się działki – widma, nie mówiąc już o ginięciu operatów archiwalnych, o nie udzielaniu czasem odpowiedzi na zgłoszenie nawet w przypadku dużych tematów, o dodatkowych żądaniach ośrodków DGiK artykułowanych w odpowiedziach na zgłoszenie, a które to żądania urząd uważa za swoje bezdyskusyjne i oczywiste prawo. Wszystkie te zjawiska stanowią dla geodety – wykonawcy dodatkowe źródło kłopotów i kosztów, których nie może on uniknąć, tzn chcę powiedzieć, że stojąc pod prężaniem klauzulowym jest wobec tych praktyk bezradny.

Przykład 3: w grudniu 2010 r. Stowarzyszenie F.G.Z.A. , które reprezentuję wysłało do GUGiK zapytanie w sprawach dotyczących stosowania przepisów prawa w dziedzinie finansowych relacji między Kolejowym Ośrodkiem DGiK, a Wykonawcą. Mimo ponownego zapytania w lutym tego roku, do dziś nie ma żadnej odpowiedzi. Pismo trafiło do Departamentu Informatyzacji i Rozwoju Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego GUGiK.

Przykłady powyższe przytaczam, ażeby udowodnić, że obiektywnie rzecz biorąc, stowarzyszenia, izby gospodarcze i komercyjne, z całym szacunkiem dla ich roli i dokonań, jako przedstawiciele wykonawstwa geodezyjnego w Polsce, nie mają mocy sprawczej, nie mają egzekutywy, ponieważ nie mają prawnej podstawy, aby być krajowym samorządem zawodowym podobnym notariatowi, w związku z czym pojedynczy geodeta jest całkowicie bezbronny. Wobec takiej rzeczywistości nieodparcie nasuwa się wniosek, aby odrzucając partykularne interesy, połączyć działania wszystkich

instytucji geodezyjnych wyższej użyteczności w Polsce w celu stworzenia krajowej izby geodezyjnej na mocy Art. 17 Konstytucji RP w trybie ustawy odrębnej od prawa geodezyjnego.

Artykuł 4 ust.3 Ustawy Prawa Geodezyjne i kartograficzne stanowi:

„Koszt zakładania osnów geodezyjnych, sporządzania mapy zasadniczej, ewidencji gruntów i budynków oraz map topograficznych, a także systemu informacji o terenie, pokrywa się z budżetu państwa oraz ze środków Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. W kosztach tych, celem realizacji zadań własnych, mogą uczestniczyć jednostki samorządu terytorialnego lub inni inwestorzy.”

Przepis ten od początku swego istnienia zawiera półprawdy , ponieważ sporządzenie mapy zasadniczej w głównej części finansują tzw. inni inwestorzy, a pieniądze, obligatoryjnie przeznaczone dotychczas na Fundusz GZGiK w dalszym ciągu płacone są przez geodetów - wykonawców do kasy starostw , ale od 1. stycznia b.r. przeznaczane są już na zgoła nie geodezyjne cele, zgodnie z nowelizacją w/w art.4 prawa geodezyjnego i kartograficznego. Chcę powiedzieć, że geodeci-wykonawcy przy każdej klauzuli ponoszą na rzecz urzędów spore koszty, wielkością dorównujące drugiemu podatkowi dochodowemu wzbogacając wykonanymi przez siebie dokumentami zasób starostwa powiatowego. Któryż to zawód ma takie obciążenia i z gruntu niemoralną i przymusową sytuację ? Sprawa ta była na piśmie przedstawiona Geodezyjnej Izbie Gospodarczej w 2008 roku przez Stowarzyszenie Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej w postaci postulatów andrychowskich (postulat nr 2), przyjętych w całości do planu pracy Izby. Dziś, w ramach dyskusji o planie pracy GiG, upominamy się o nie.

Co do treści mapy zasadniczej, instrukcja K-1 w paragrafie 19 dzieli treść mapy na obligatoryjną i fakultatywną, więc przekazywanie do zasobu Starostwa Powiatowego treści obligatoryjnej jako podlegającej ewidencji jest uzasadnione, natomiast paragraf 23 Instrukcji K-1 mówi, że treść fakultatywna „...zależy od potrzeb urzędów...” więc jeśli urząd ma potrzebę, to niech ją sfinansuje choćby drogą urynkowania poszczególnych prac geodety, a o tym nie wspomina się ani w żadnym akcie prawnym, ani w praktyce. Sprawę urynkowania poszczególnych części pracy geodety uprawnionego w relacji do kosztów tzw. ‘klauzuli’ również poruszaliśmy w naszych postulatach w 2008 r.

Co do mapy zasadniczej trzeba mocno podkreślić, że podstawowym materiałem jej aktualizacji są wyniki geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej wniesione do jej obligatoryjnej treści. Sprawa wyegzekwowania bieżącej inwentaryzacji powykonawczej a także uzupełnienia brakujących w GESUT danych, dotyczących przewodów podziemnych i urządzeń naziemnych kosztem ich prawnych właścicieli jest niezwykle ważna i pilna do załatwienia i to też jest zadanie dla uprawnionego samorządu geodezyjnego. Chcemy również wyrazić całkowite poparcie naszego Stowarzyszenia andrychowskiego dla też Kolegi Bogdana Grzechnika [14] i wniosków ogólnych i szczegółowych wyrażonych przez 16. Zachodniopomorską Konferencję pt. „Prawo w geodezji”, która

odbyła się w Pogorzeliczy w dniach 23 -25.09.2010 r. Problemy i wnioski tam sprecyzowane, z którymi w pełni się identyfikujemy, są niezwykle ważne i żywotne dla podniesienia prestiżu geodety uprawnionego, a może geodety przysięgłego i dlatego powinniśmy dopominać się o ich realizację. Skoro już jesteśmy przy zasobach geodezyjnych w starostwach powiatowych i w miastach to nasuwają się **następujące pytania:**

- 1/ jaki jest stan numerycznej mapy ewidencji gruntów z granicami prawnymi? Dlaczego od paru lat słyszymy, że cały kraj ma pełne pokrycie tą mapą , skoro są takie Ośrodki DGiK, które nie udostępniają jej wykonawcom zgłaszanych prac.
- 2/ czy wykonano we wszystkich Ośrodkach DGiK Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 2.04.2001 r. w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu o obowiązku założenia zbioru GESUT do końca 2007 r.?
Czy we wszystkich ośrodkach DGiK wykonano postanowienia Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych z dnia 8. sierpnia 2000 r. tolerujący układy lokalne i układ „1965” do końca 2009 roku?
- 3/ co dzieje się z wnioskami pokonferencyjnymi ? czy państwowa służba geodezyjna ustosunkowała się do nich i w jaki sposób przewiduje się ich załatwienie?
Pytanie dotyczy np. postulatów Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej z 2008 r. czy ważnych i pilnych do załatwienia wniosków z konferencji w Pogorzeliczy w 2010r.
- 4/ ilu jest w Polsce czynnych zawodowo geodetów uprawnionych oraz jak liczny jest korpus państwowej służby geodezyjnej wszystkich szczebli?

V. PODSUMOWANIE:

Będąc intencjami daleko od zbędnego krytykowania geodezyjnych urzędów publicznych i pozostając wobec nich z należnym szacunkiem uważamy, że w dziele prawnych i organizacyjnych zmian realizujących cele i interesy naszego środowiska geodetów (w pełni) uprawnionych, konieczne jest wsparcie tych urzędów ze strony samorządu zawodowego geodetów. Aby więc uzyskać właściwą rangę dla naszego zawodu, jeśli rzeczywiście chcemy ten cel osiągnąć należałoby :

1. doraźnie upoważnić geodetów uprawnionych do sporządzania urzędowych dokumentów, które wykonawca tworzy osobiście (np. mapa i opracowania do celów prawnych, mapa do celów projektowych, projekty podziałów itd.), bez potwierdzania ich przez urząd publiczny w sposób dotychczas praktykowany. Należałoby sporządzić wykaz takich dokumentów,
2. doprowadzić do wydania ustawy o geodetach uprawnionych z zachowaniem ducha Ustawy o mierniczych przysięgłych z 15.07.1925 r. na wzór Ustawy Prawo o Notariacie [7], w której w Rozdziale 4 ustanowiono samorząd notarialny w postaci izb notarialnych i Krajowej rady

- notarialnej. Takie ujęcie uwzględniłoby jednocześnie niżej przedstawione wnioski 3 i 4,
3. doprowadzić do wydania ustawy o samorządzie zawodowym geodetów jako samorządu obligatoryjnego z osobowością prawną – analogicznie do Ustawy o Samorządach Zawodowych Architektów, Inżynierów Budownictwa oraz Urbanistów [8], polecamy treść Art.8 tej ustawy, wzorując się w miarę potrzeby na projekcie ustawy o izbach mierniczych z 1939 r. [12],
 4. Doprowadzić do równowagi wpływów na prawodawstwo i zasady działania zawodu pomiędzy publiczną służbą geodezyjną i krajowym samorządem geodezyjnym poprzez utworzenie Krajowej Rady Izby Geodetów uprawnionych, stanowiącej główny organ samorządu zawodowego, stojącej na straży godności i praw zawodu, bez opinii której nie mogłyby być wprowadzane zmiany prawne dotyczące geodezji i która strzegłaby interesów sektora wykonawczego naszego zawodu. Rada ta dbałaby o to, aby postępowanie zarówno urzędów jak i sektora wykonawczego było prawidłowe i zgodne z ustalonymi, logicznymi i uczciwymi przepisami prawa. Izba Geodetów uprawnionych organizowałaby egzaminowanie kandydatów na geodetów uprawnionych, którzy po uzyskaniu uprawnień z mocy prawa stawaliby się członkami izby geodezyjnej.

Rada ta z litery prawa brałaby udział w debatach państwowych władz geodezyjnych, które to debaty decydują o rzeczywistości naszego zawodu, w myśl zasady „**nic o nas bez nas**”.

5. wprowadzić w życie zmiany wg propozycji i wniosków określonych na konferencji w Pogorzeli w wrześniu 2010 r. oraz wniosków wg artykułu Stowarzyszenia Prywatnych Geodetów Pomorza Zachodniego wyrażonych w kwestii mierniczych przysięgłych i obligatoryjnego Samorządu zawodowego geodetów [14 i 16].
6. doprowadzić do stworzenia spójnego i monitorowanego systemu nauczania zawodu geodety poprzez komisje wspólne krajowego samorządu geodezyjnego i resortu szkolnictwa wyższego i zawodowego,
7. ograniczyć dokumenty geodezyjne przekazywane do ośrodków DGiK wyłącznie do tych, które obligatoryjnie służą do ewidencji gruntów, budynków, osnów geodezyjnych i uzbrojenia terenu,
8. docenić doniosłą rolę inwentaryzacji powykonawczej jako głównego źródła aktualizacji zbioru ewidencyjnego gruntów i budynków (EGiB) oraz elementów uzbrojenia terenu (GESUT) i osnów geodezyjnych poprzez wywołanie odpowiednich rozporządzeń (np. resortowych) w celu zobowiązania prawnych właścicieli nie pomierzonych dotychczas powykonawczo przewodów podziemnych do ich geodezyjnego pomiaru na własny koszt i przekazanie wyników prac do geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Ministra RRB z 2.04.2001r. [20].

Obecnie z każdym dniem coraz trudniej nam będzie dołączyć do właściwego, tego samego nurtu samorządności w jakim działają podobne nam w/w zawody, dlatego podniesienie rangi zawodu

geodety jest naprawdę pilne. Myślę, że powinniśmy przyjąć spadek zawodowy po naszych Ojcach jakim są dwa dokumenty: Ustawa o mierniczych przysięgłych z 1925 r. i projekt ustawy o izbach mierniczych z 1939 r. , ponieważ są to drogowskazy kierunku, w którym powinna pójść polska geodezja zgodnie ze wspomnianą na wstępie preambułą konstytucyjną wzywającą do nawiązania „*do Najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej*”. Sądzę również, że wkroczenie na tę drogę będzie praktycznie spełnieniem woli naszych przodków, bo przecież wykonując tak olbrzymią pracę wykonali ją z myślą o nas i o ludzkim i godnym kształcie naszego zawodu.

Zdajemy sobie sprawę, że przedstawione propozycje stawiają wysoko poprzeczkę w turnieju o rzeczywistą zmianę ustroju naszego zawodu, że jesteśmy jednym z zawodników, że szanse są małe, ale jeśli ten turniej wygramy, prestiż i godne warunki wykonywania naszego zawodu postawimy na właściwym poziomie i następne pokolenia będą nam za to wdzięczne.

W ł a d y s ł a w B a k a

Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej

P.S. wniosek do planu pracy Geodezyjnej Izby Gospodarczej:

Przedstawiając powyższe rozwiązania legislacyjne i organizacyjne pragniemy z determinacją zaproponować zwołanie konferencji przedstawicieli wszystkich geodezyjnych instytucji wyższej użyteczności publicznej z udziałem przedstawicieli GUGiK w celu skutecznego osiągnięcia wyżej postawionych celów.

Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej

Literatura i dokumenty:

1. Preambuła do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.
2. Ustawa Prawo Geodezyjne i kartograficzne z 17. maja 1989 r.
3. Instrukcja K-1
4. Ustawa o księgach wieczystych z 6. lipca 1982 r.
5. Ustawa o Izbach Gospodarczych z 30.maja 1989 r. ([art.1](#))
6. Statut Geodezyjnej Izby Gospodarczej,
7. Ustawa Prawo o Notariacie z 14 lutego 1991 r. ([art.1](#), [art.2](#) [paragraf 1](#))
8. Ustawa o Samorządach Zawodowych Architektów, Inżynierów Budownictwa oraz Urbanistów z 15. grudnia 2000 r.
9. Ustawa o Mierniczych Przysięgłych z 15. lipca 1925 r.
10. Wacław Krzyszkowski „Zagadnienie samorządu zawodowego” – „Przeł. Mern.” Kwiecień 1938
11. Wacław Krzyszkowski „O samorząd zawodowy dla mierniczych przysięgłych” -- „Przeł. Mierniczy”, luty 1939 r.
12. Projekt ustawy o izbach mierniczych – „Przeł. Mierniczy”, kwiecień 1939.
13. Miesięczniki pt. PRZEGLĄD MIERNICZY – roczniki 1937 do 1939,
14. Bogdan Grzechnik – referat Pt. „Geodezja działająca wg Prawa czy często bez regulacji prawnych albo na granicy prawa” – 16. Zachodniopomorska Konferencja „Prawo w Geodezji” w Pogorzeli, 23-25.09. 2010 r.
15. Stefan Balcer, Sławomir Leszko - artykuł pt. „Mierniczy Przysięgły-dlaczego?” ok.2006r - Stowarzyszenie Prywatnych Geodetów Pomorza Zachodniego w Szczecinie,
16. Uchwała 16. Zachodniopomorskiej Konferencji „Prawo w Geodezji” w Pogorzeli, 23-25.09. 2010 r. 2010 r.
17. Małgorzata Książek – artykuł pt. ”Mierniczy przysięgły – dawniej, Geodeta uprawniony –dziś”,
18. Jerzy Przywara – artykuł pt. „Tuż po II wojnie światowej”
19. Postulaty Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej z 17. czerwca 2008 r.
20. Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa . w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz Zespołów Uzgadniania Dokumentacji Projektowej z 2.04.2001 r.
21. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych z 8.sierpnia 2000 r.
22. Miesięcznik GEODETA nr 10(101) 2003 r. oraz nr 2 z lutego 2011 r.
23. Komunikat Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Na Mierniczych Przysięgłych, Warszawa 22.11.1945 r.
24. Projekt ustawy PRAWO GEODEZYJNE Federacji Organizacji Przedsiębiorców Geodezyjnych z 6. lutego 2008 r.